

NRO: 30.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 31. LIPCA ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEY.

dnia 28. Lipca.

prezydencya Ob: Tadeusza Mośłowskiego.

Czytany był raport Ob: Karłow-
skiego generała, w którym donosi, iż za-
trudnia się urządzeniem posterunków nad
Narwią; wyszczególnia stratę swoją, po-
nieśioną na dniu 18. Lipca. Pierwszą ko-
łunę nieprzyjacielską szczęśliwie odparł;
druga dopiero, która się z tyłu nagle po-
kazała, zmieszała jego korpus. Strata ie-
dnak nieprzyjacielska, iak świadczą de-
zertorowie, do 400. wynosi; gdy nasza w
50. zabitych, 60. w niewolę wziętych z
officerami, i 60. rannych zamyka się.

Komisyya porządkowa powiatu Me-
reckiego, przyśłała raport, o stanie do-
chodów swego powiatu. Rada oddała go
wydziałowi skarbowemu.

Komisyya porządkowa Bielska przy-
śłała urzędzenia Ob: Horaina, względem
pospolitego ruszenia: żeby, zwłaszcza w
teraźniejszym czasie, nie było uciążliwe
dla gospodarstwa: a to w takim sposobie. Z
liczby głów 10. wiejskich, zdalnych do po-
spolitego ruszenia, jeden człowiek wzię-
ty byź ma; a pozostali, obowiązani są
przez składkę opatrzyć go w broń ogni-
stą, w odzież, to jest w kurtkę i czecz-
ery płócienne, w żywność, dając mu na
miesiąc sucharów funtów 60. krup garcy
3. i kwart 3. mięsa funtów 20. a w okrasie

funtów 6. Szlachta podatku tego grosza
nie płacąca, ma równie z 10. głów po-
spolitego ruszenia, jednego człowieka na
koniu dobrym, a przynajmniey pistoleta-
mi, pałaszem, piką, uzbrojonego, w kór-
kę i czeczery przybranego, żywnością we-
dle powyższego punktu, tudzież furazem
dla konia miesięcznym (owśa garcy 90.
fiana funtów 500.) opatrzonego, dostar-
czyć. Szlachta zaś szczupleyszego ma-
iatku, którey niepodobna byłoby konne-
go z 10. osób dostawić, wolni będą na
to miejsce piezszego, stołownie do po-
spolitego ruszenia wiejskiego, przyśtawić.
Obywatele dziedzice, wszyscy ofobiście,
z bronią ognistą, prócz tych, którzy u-
niwersałem od osobitego stawienia się są
wolni, stanąć powinni. Ci zaś, którzy
powyższym uniwersałem są uwolnieni, po
dwóch z kaźdey wsi, na koniach przy-
najmniey wartuiących 250. złł: dostate-
cznie uzbrojonych, z miesięcznym lenun-
giem dostawić mają. W dalszych u-
rządzeniach pełnomocnika, zalecone jest
wydanie piezszego rekruta z pięciu, a kon-
nego z pięćdziesięciu dymów; tudzież u-
formowanie magazynu dla opatrzenia pe-
wney żywności dla woyska. Na te urzą-
dzenia, przydała uwagi swoje komisyya
porządkowa ziemi Bielskiej, czyniąc tru-
dność, prawie względem kaźdego pun-
ktu. Z tey przyczyny wydała Rada na-
stępującą rezolucyą:

„ Na odebrany od komisyyi porząd-
kowej Bielskiej raport, o zaleceniach

Ob: *Horaina* pełnomocnika N. Naczelnika i Rady, donoszący, odpowiadając; nie może iak uwielbiać rozrządzenia tegoż pełnomocnika; lecz z największym zadziwieniem upatruie w odpowiedziach komisyi porządkowej *Bielskiej*, te zatrudnienia, które w każdym punkcie na wszystkie zalecenia od pełnomocnika wskazane, znajduie. Oziębłość ta w dzisiejszym powstaniu narodu, niemoże być uważana, iak za obojętność o los oyczyzny. Przeto chcąc, aby duch prawdziwy republikantki mógł podnieść ferca i dusze obywatelów ziemi *Bielskiej*, oraz hasło święte, od całego narodu przyjęte, *żyć wolnemi, albo umierać*; w czcnych tylko nie zostało słowach; przeszle niezwłocznie Rada Ob: *Horainowi* pełnomocnikowi N. Naczelnika i Rady powtorne zalecenia, ażeby egzekucyi urzędów swoich naysilniej dostrzegł, i tym końcem nayspełnিয়েj swojej użył mocy i powagi., Dan na sefii Rady dnia 28. Lipca.

Komisyja porządk: *Warszaw*: przełożyła Radzie, iż wysyłani od woyska officerowie na furazowanie, nie zachowując należytey proporcji, ile z każdej wli i dymu furazu wzięć wypada, wielkie czynią przykreści i uciążliwości. Ob: *Młocki*, generał maiorziemi *Warszawskiej*, donosząc o podobnych uciążliwościach, oświadczył: iż gdyby porządek w tey mierze był zachowany, i woysko lepiejby było opatrzone, i włości nie tyleby ucierpiały. Ob: *Mośtowski*, prezydent w Radzie, podał swoje myśli względem zarządzenia temu: które Rada wraz z notą komisyi *Warszawskiej* oddała wydziałowi potrzeb wojskowych, z zaleceniem wygotowania stosownego projektu.

Komisyja porządkowa *Lubelska*, żądając rozwiązania niektórych wątpliwości swoich, kazała ostrzedz Radę, iż wyznaczony w tamte strony pełnomocnik, na miejscu ie rozwiąże.

Wydział interesów zagranicznych, przyniósł memoriał Obywatelki *Boneau*, do Rady odesłany przez N. Naczelnika. Prosi w nim wspomniona Obywatelka o

pamięć na męża swego, który, z pogwałceniem prawa narodów, od *Moskalów* w stolicy był wzięty i uwięziony. Oświadczyła Rada, iż w liście osób, do zamiany podadż się mających, Ob: *Boneau* umieszczony będzie.

Do deputacyi komisyi ziemi *Wizkiej*, potwierdziła Rada osoby przez Radę zastępczą wybrane; przydając osoby, tak z komissarzów na sejmikach 1792. wybranych, iako i z kandydatów, teraz do czynności od obywatelów powołanych; zalecając, aby wyszle od N. Naczelnika i Rady zlecenia, iak naysciśley dopełniali.

Stosownie do ordynansu N. Naczelnika, pod dniem 23. zaleciła Rada, żeby kantoniści konni, gdzie tylko dotąd nie są wydani, podług uniwersału wyprawieni i opatrzeni, za rekwizycją i kwitem Ob: *Franciszka Rudkowskiego* rotmistrza, na ten koniec umocowanego, niezwłocznie wydani byli.

Na przełożenie wydziału potrzeb wojskowych, nominowała Rada do zaśladania w dyrekcyi ekonomiczney lazaretowej, Obywatelów *Fabiana Szaniawskiego*, *Gmelinga*, *Lobę*, *Palczewskiego*; i onych do pełnienia przepisów dyrekcyi lazaretowej danych, obowiązala.

W przełożeniach od ziemi *Nurskiej*, przez komisyja porządkową księstwa *Mazowieckiego* uczynionych, o trudności tak dostarczenia koni pod rekruta z 50. dymu, iako i broni, odesłała Rada obywatelów rzeczoney ziemi do Ob: *Horaina*, zastępcy Rady i pełnomocnika.

Czytany był list od N. Naczelnika względem ukończenia sprawy o gwałty d. 28. Czerwca; który w poprzedzającym numerze gazety był umieszczonym. Rada natychmiast go komunikować nayswyższemu sądowi kryminalnemu zaleciła.

Sefiya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Z obozu głównego 30. Lipca 1794.

W przeszłą niedzielę, *Prusacy* atakując *Wolę*, zaczęli się zbliżać i do obozu N. Naczelnika; widzieć się także da-

ty piechota i jazda *Moskiewska*: ale po kilkukrotnym uderzeniu z baterii naszych, wszystkie te korpusty zniknęły. Z południa, tegoż dnia, strzelcy *Moskiewscy* z armatami i *Kozactwem*, posunęli się do *Czerwonej Karczmy*, i do wsi *N. Naczelnik* rozkazał strzelcom kapitana *Dembowskiego*, aby ich wyparli: ci więc z pomocą armat, i batalionu pod komendą Pułkownika *Krzyckiego*, wyparli nieprzyjaciela z tych dwóch miejsc, zabijwszy mu kilkunastu ludzi.

Dnia 29. znowu nieprzyjaciel kuśił się o *Czerwoną Karczmę*: już do połowy przez naszych spaloną, lecz z równą, iak i wprzody, stratą odparty, wrócił na swe miejsce. Jeszcze od niedzieli *Prusacy* wkradli się byli do wsi *Szczęśliwic*, i tam rozłożyli swą piechotę, strzelców i armaty: przez półtrzecia dnia spokojnie zostawieni, żyli tam sobie w największej pewności, gdy w wieczór o w pół do dziesiątej, *N. Naczelnik* kazał wypuścić do wsi *Szczęśliwic* rozpalone kule. Podpułkownik *Gawroński*, tak szczęśliwie rozkaz ten wypełnił, iż za pierwszym wystrzałem, już wieś była w ogniu. Pomieśzanie, krzyk, przekleństwa, już na w pół rozebranych, trudno opisać. Chcieli broń w szereg ognia, lecz armaty nasze, krzyżując się z dwóch baterii, tak ich raziły, iż porwawszy tylko armaty, uciekli wszyscy iak najszybciej, zostawivszy wiele broni i łożyszek. Strzelcy kapitana *Dembowskiego*, wyparli ich z ostatnich domów, i resztę wsi spalili. Ogniście było, i dym czarnymi kłębowi wlekał się szeroko, okropny wystawiał widok. Wzbudzał on przekleństwa, przeciw nie-nasyczonej chciwości tyranów, którzy najeżdżając ziemię niewinnego narodu, podobnych konieczności stają się przyczyną. Wszyscy włóścianie nasi wcześniej się byli ze wsi tej wynieśli. Dłuższe bawienie w niej *Prusaków* obozowi naszemu wielce mogłoby się stać niebezpiecznym. Od momentu kanonady aż do rana, całe wojsko *Pruskie* stało pod bronią, i ognie pogaszone wszędzie.

N. Naczelnik z ofiar przez gorliwych

obywateli i obywaterek oyczyźnie złożonych, rozdał dystrygującym się oficerom rozmaite podarunki. Jako to: z korpustu generała *Zajączka* kapitanowi *Baczankiewiczowi* od artylerii, pierścień z brylantami; majorowi *Golewskiemu* od brygady *Wyżkowskiego* zegarek złoty; majorowi *Osłowskiemu* od regimentu 9go tabakierkę złotą; majorowi *Kraśnickiemu*, za dystryguwanie się w wielu okazjach, i w ostatniej pod *Marymontem*, pierścień z brylantami; kapitanom *Dembowskiemu* pierścień z perłami; *Dembowskiemu* od strzelców tabakierkę złotą; chorążemu od tychże, zegarek złoty; *Antoniemu Kollatajowi* od inżynierów pierścioneł złoty. Strzelcy dostali pieniężną nadgodę. *N. Naczelnik* posłał także na ręce generała *Wielhorskiego* dla oficerów i obywateli, którzy się dystryguwali w obronie *Wilna*, trzy pierścienie, zegarek złoty z repetycyami, i tabakierkę złotą.

Od *Sochaczewa* odbieramy wiadomość, iż tam wieźli sto wozów ranionych pod *Wolą*, na każdym wozie po trzech: dodają, iż osoby, co przez kordon *Pruski* do *Galicji* iechać chciały, zatrzymane są w *Łowiczu*.

L I S T

Imieniem Rady najwyższej narodowej pisany, do obywatela *Kocięła* pełnomocnika, w odpowiedzi na jego *Rapport*.

Obywatelu!

Zukontentowaniem czytała Rada raport twój, z obozu pod miastem *Wilnem* dnia 25. miesiąca tego datowany, o szczęśliwym odparciu nieprzyjaciela od miasta tego donoszący. Przekonywałeś Radę, że tenże sam zapal święty, co pierwotkowe przedsięwzięcie obywatelskie wspierał, i terazniejszej ich waleczności towarzyszy. Tak mała siła opierających się mężnie, przewyższających nieprzyjaciół liczbę, dowodzi zapewne, ile może czyta miłość oyczyzny, gardząca nawet bliskim nieszczęściem w ten czas, gdy o iey ocalenie idzie.

Pan zastępów, pobłogosławił i bło-

gościć nieprzeżarte czynom waszym.—
Uznaie w tym Rada wszechmocne ramie
iego. I dla tego, za pierwszą o powodze-
niu waszym wiadomością, nie omieszkala
złożyć mu powszechne dzięki. Wojsko
również w dniu tym trzechkrotnym z dział
wystrzałem zwycięstwo wasze głośnym
uczyniło. Niech dalsze powodzenia i zu-
pełne nieprzyjaciół pokonanie, wróci
wam i oyczyźnie spokojność. Tyle wam
tego życzy Rada, ile winiszcie odebra-
nych dotąd z nieprzyjaciół korzyści.

Na ciebie zaś, obywatelu, miły i dla
ciebie i dla siebie samey wkłada obowiąz-
zek, ażebyś tak obywatelom mieszkań-
cóm *Wileńskim*, iako i wojsku w pomoc
onymże będącemu, najwyższą imieniem
Rady oświadczył wdzięczność, za okaza-
ne przez nich mężstwo. Najwyższy Na-
czelnik nieomieszka zapewne tych, co
w sławnym tym dniu, i na czele obrony
stawiali, i znakomite waleczności swej
dawali dowody, polecić Rzędowej, gdy,
po uspokoieniu, samowładności swojej u-
żywać zacznie.

Rada zaś z swej strony, nie mogła
dać większego dowodu uwielbiającego
ich czyny, iak kiedy ich wystawiła za
wzór obywatelom mieszkańcóm *Warsza-
wskim*, równie teraz liczne wojsko nie-
przyjacielskie pod murami swemi zbliżo-
ne mającym. To więc uczucie Rady o-
świadczył obywatelu, i mieszkańcóm
Wileńskim i wojsku: oraz bydz możesz
pewnym szacunku, iaki dla ciebie za-
chowuje Rada, która następnych od cie-
bie (day Boże zawsze tak pomyślnych)
rapportów oczekiwać będzie.

Dan w *Warszawie* na Sessyi Rady d.
29. mca Lipca 1794. roku.

*Tadeusz Mośkowski przyjd;
w Radzie N. Narodowej.*

*Dalszy ciąg postanowienia dozorców, i
przepisów dla dozorców i nauczycielów
w dozorcach.*

2do. Zadney rezolucyi na iednostron-
ne doniesienie nie wyda.

3tio. Przyniesioną przed siebie skar-
gę strony, i usprawiedliwienie drugiej
wyслуchawszy, w protokół zapisze, wraz
ze zdaniem swoim; a za przyjęciem od
obu stron takowego zdania, sprawiedli-
wość ukrzywdzonemu nakaże. W przy-
padku niedopełnienia oney, o zwłokę win-
nego upomni, a po upomnieniu, nieczy-
niącego zadolyc, w miarę straty z nie-
posłuszeństwa wynikającej, ukarze kwotą
pieniężną, lub robotą. Dla uniknienia szko-
dliwej zwłoki, exekucya wyroku dozor-
cy, zawsze skuteczną być powinna,
choćby która strona zaapellowała.

4to. W przypadku appellacyi któ-
reykolwiek strony od sądu dozorczy do
komisyyi, wydział sprawiedliwości w ko-
misyyi sprawę przed siebie wytoczoną roz-
trząśnie; a po wysłuchaniu, gdy rezol-
ucyą dozorczy utwierdzi, stronę appella-
ującą, zwróceniem strat z appellacyi po-
chodzących, na rzecz strony drugiej uka-
rze: w równyż mierze skarany ma być
dozorca, gdyby wyrok iego przez wy-
dział sprawiedliwości był uchylony. Je-
śliby dozorca przez iskie względy, lub
niedbate skargi wyrozumienie, uchybił
sprawiedliwości, na ówczas w przypad-
kach mnieyszej wagi upomniony, a za
okazaniem się złej woli, lub chęci zy-
sków, od urzędowania swego usunięty
zostanie: a to przez publiczne po wzy-
fkich powiatu dozorcach ogłoszenie wi-
ny iego, i czułości rządowej w ukara-
niu przestępstwa.

5to. Dwóch dozorców pogranicznych
łącznie z dworem mają rozwiązywać kwe-
styią między włościaninem tegoż dozoru,
a dozorcą w tymże dozorcze zachodzącą:
w zdarzeniu zaś ważniejszym, ciż do-
zorcy odeszlą strony wraz z opinią swo-
ią do komisyyi.

6to. Dozorca każdy w obrebie dozoru
swego nazaczy dni i miesyce, gdzie w
przeciągu tygodnia znajdować się będzie,
podając przez to mieszkańcóm zrzeczność,
udawania się do niego po rezolucye, i-
kichby żądać mogli.

(Reszta w następującym numerze.)